REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 71 | ŚRODA, 24 MARCA 1954 R. | Cena 20 gr.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 335-59
Wydz. finansowy 316-33
Centrala 350-41
Ogłoszenia 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Załogi kopalń meldują o przedterminowym wykonaniu planu kwartalnego

STALINOGRÓD (PAP). 23 bm., na 8 dni przed terminem załoga kopalni „Piast" pierwsza w przemyśle węglowym zameldowała o wykonaniu zadań wydobywczych, przypadających na I kwartał br. O podobnym sukcesie doniosła w tym samym dniu — jako druga — załoga kopalni „Gottwald".

Przedterminowe wykonanie zadań kwartalnych załogi obu kopalń zawdzięczają ofiarnej walce o wykonanie zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu Partii.

Poseł Brazylii w Polsce złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa **Aleksander Zawadzki** przyjął w dniu 23 bm. na audiencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Brazylii w Polsce p. **Franka de Mendonca Moscoso,** który złożył przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

Rosną budowle socjalizmu

We Włocławku powstaje pierwsza w kraju fabryka waniliny

w Fastach — wielkie zakłady przemysłu bawełnianego

WŁOCŁAWEK (PAP). Z Zakładów Celulozowo - Papierniczych im. J. Marchlewskiego we Włocławku spływają codziennie do Wisły bezużytecznie setki metrów sześciennych ługu pocelulozowego. Ług ten dotychczas — po wydobyciu z niego spirytusu — nie miał dalszego zastosowania w naszej gospodarce.

Ten stan rzeczy ulegnie wkrótce zmianie. **Powstająca obecnie nowa fabryka we Włocławku produkować będzie z ługu pocelulozowego wanilinę. Jest to pierwsza tego rodzaju fabryka w kraju.**

— Wanilina — to preparat otrzymywany chemicznie, odpowiadający niemal całkowicie pod względem smaku i zapachu naturalnej wanilii. Preparat ten używany jest w przemyśle cukierniczym, kosmetycznym, w piekarnictwie itd.

Metodę otrzymywania waniliny z ługu pocelulozowego opracował inż. **Kin** — pracownik Głównego Instytutu Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

Obok waniliny z ługu pocelulozowego otrzymywać się będzie ligninę — produkt, który znajdzie zastosowanie w naszym przemyśle gumowym.

Daleko jest już posunięta budowa głównego gmachu produkcyjnego fabryki waniliny. Pleszewska Fabryka Aparatury dostarczyła już 70 proc. maszyn i urządzeń. Po zakończeniu budowy fabryka będzie mogła zaspokoić potrzeby rynku krajowego na wanilinę.

* * *

BIAŁYSTOK (PAP). **W Fastach, woj. białostockie rozpoczęto roboty ziemne na budowie nowych zakładów przemysłu bawełnianego. Wielkością swą — według projektu — znacznie przewyższą one zakłady budowane w Zambrowie.**

Wykonano już poważną część wykopów pod warsztaty mechaniczne i budynek administracyjny przyszłej fabryki. W najbliższych dniach rozpoczną się prace przy budowie fundamentów tych obiektów.

Szybko postępuje naprzód budowa bocznicy kolejowej.

Ludwik Solski rozpoczął setny rok życia

W dniu 20 bm. w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie odbyło się jubileuszowe przedstawienie „Grubych ryb" Bałuckiego, w którym Ludwik Solski grał rolę Onufrego Ciaputkiewicza.

Po przedstawieniu odbyła się uroczystość jubileuszowa, na którą przybyła delegacja Komitetu Jubileuszowego z wiceministrem kultury i sztuki Wilczkiem na czele.

Na zdjęciu: Przemawia Ludwik Solski.

CAF fot. Kondracki

200 wybitnych osobistości z 7 krajów Europy potępia koncepcję »europejskiej wspólnoty obronnej«

PARYŻ (PAP). W niedzielę zakończyła się w Paryżu dwudniowa konferencja międzynarodowa przeciwko „europejskiej wspólnocie obronnej". W konferencji wzięli udział przedstawiciele 7 krajów: Francji, Włoch, Niemiec zachodnich, Holandii, Belgii, Luksemburga i Wielkiej Brytanii.

Zgromadziła ona około 200 wybitnych osobistości, reprezentujących różne poglądy polityczne, ale uznających zgodnie konieczność walki przeciwko układom z Bonn i Paryża, zagrażającym pokojowi.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję następującej treści:

1 „Europejska wspólnota obronna" nie zwiększa bynajmniej szans pokoju. Przeciwnie, jej realizacja zamknęłaby drogę do rozmów między Wschodem a Zachodem, przeszkodziłaby pokojowemu zjednoczeniu Niemiec, których podział pociąga za sobą szkodliwe dla całej Europy następstwa etniczne, gospodarcze i moralne, wytworzyłaby na świecie atmosferę wzmagającego się napięcia, którego wynikiem mogłaby być wojna.

2 Uzbrojenie Niemiec w ramach „europejskiej wspólnoty obronnej" wcale nie zwiększa szans demokracji niemieckiej, lecz naraża ją na ponowne zdławienie w drodze wskrzeszenia militaryzmu, rzekome gwarancje przewidziane w układzie o „europejskiej wspólnocie obronnej", są złudzeniem.

3 Projekt tego układu wymaga od poszczególnych parlamentów narodowych zrezygnowania ze swych podstawowych kompetencji na rzecz organów sztucznej „wspólnoty", naraża to na niebezpieczeństwo niezawisłość włączonych do niej krajów i może doprowadzić do zlikwidowania swobód indywidualnych.

4 Pragnąc istnienia Europy zdolnej do życia, konferencja odrzuca „europejską wspólnotę obronną". Żąda ona wznowienia rokowań w celu rozwiązania problemów międzynarodowych, jak to pokojowego zjednoczenia Niemiec, przeprowadzenia wolnych wyborów na całym terytorium niemieckim, zawarcia traktatów pokojowych z Niemcami i Austrią, wznowienia normalnych stosunków handlowych i kulturalnych między Wschodem a Zachodem, jak również zorganizowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego i przeprowadzenia rozbrojenia, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

5 Konferencja dziękuje inicjatorom spotkania paryskiego. Wyraża ona życzenie, aby zapoczątkowana w ten sposób współpraca między przeciwnikami „europejskiej wspólnoty obronnej" była kontynuowana i w miarę możności rozszerzana.

* * *

A oto niektóre z głosów w dyskusji na konferencji:

DALADIER mówił m. in.:

„Dlaczego zwalczam tak energicznie „europejską wspólnotę obronną"? Prowadzę tę walkę nie w imię przestarzałego nacjonalizmu, lecz dlatego, że — moim zdaniem — „europejska wspólnota obronna" jest największą przeszkodą na drodze do pojednania narodów. Ludzie, którzy starają się narzucić nam „europejską wspólnotę obronną", popełniają prawdziwą zbrodnię".

Były boński minister spraw wewnętrznych **HEINEMANN** stwierdził, że **remilitaryzacja Niemiec zachodnich zniszczyłaby demokrację niemiecką i doprowadziłaby do takiego rozwoju wypadków, jak niegdyś od Stresemanna do Hitlera.**

Generalny sekretarz Włoskiej Partii Socjalistycznej **PIETRO NENNI** oświadczył, że **„europejska wspólnota obronna" jest przeszkodą do zapewnienia pokoju na całym świecie.** Podkreślił on, że osławiona „Mała Europa", której utworzenie ma być usankcjonowane przez ratyfikację układu o „armii europejskiej", będzie koalicją zależną od Ameryki i od militaryzmu niemieckiego.

* * *

Konferencja otrzymała wiele depesz powitalnych od polityków i działaczy społecznych różnych krajów zachodnio - europejskich. Nadeszła również depesza powitalna od grupy działaczy politycznych NRD, którzy byli zaproszeni na konferencję, lecz którym rząd francuski odmówił wiz.

XII Zjazd Komsomołu uchwalił wytyczne swej dalszej działalności

MOSKWA (PAP). Dnia 22 marca br. w trzecim dniu obrad XII Zjazdu Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży toczyła się dyskusja nad referatem sprawozdawczym KC Komsomołu.

Na popołudniowym posiedzeniu Zjazdu powitani hucznymi, długotrwałymi oklaskami byli obecni w lożach rządowych **G. M. Malenkow, N. S. Chruszczow, K. J. Woroszyłow, N. A. Bulganin, M. A. Susłow, P. N. Pospiełow i N. N. Szatalin.**

Hucznymi oklaskami witali delegaci przemówienia przedstawicieli zagranicznych organizacji młodzieżowych.

Przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Stanisław Pilawka powitał zjazd w imieniu Związku Młodzieży Polskiej. Zwracając się do delegatów i za ich pośrednictwem do całej młodzieży radzieckiej S. Pilawka oświadczył, że myśli i uczucia milionów chłopców i dziewcząt polskich skierowane są ku młodzieży Kraju Rad, że cała młodzież polska uważnie śledzi obrady XII Zjazdu Komsomołu.

Przemówienie swe S. Pilawka zakończył słowami: — **Niech żyje wieczna i nierozerwalna, scementowana wspólną walką, ożywiona duchem pracy dla wspólnego celu — budowy szczęścia ludzkości, przyjaźń młodzieży polskiej i radzieckiej!**

S. Pilawka wręczył Prezydium w darze album o życiu i pracy młodzieży polskiej.

W dniu 23 marca br. zakończono dyskusję nad referatem sprawozdawczym KC Komsomołu, który wygłosił sekretarz KC Komsomołu A. Szelepin. W dyskusji brało udział 40 osób. Zjazd jednomyślnie zaaprobował pracę Komitetu Centralnego Komsomołu w okresie sprawozdawczym i uchwalił rezolucję, nakreślającą drogi dalszej działalności Komsomołu — wiernego pomocnika Partii Komunistycznej.

Delegacja ZMP w Mauzoleum Lenina-Stalina

MOSKWA (PAP). Delegacja Związku Młodzieży Polskiej, która przybyła do Moskwy na XII zjazd Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, odwiedziła Mauzoleum Lenina — Stalina i złożyła wieńce od młodzieży polskiej.

Adenauer w Ankarze godnie reprezentował ...imperialistów amerykańskich i zachodnio-niemiecki kapitał

MOSKWA (PAP). W depeszy z Ankary agencja TASS pisze:

Po podróży do Francji i Grecji „kanclerz" zachodnio-niemiecki Adenauer złożył oficjalną wizytę w Turcji. **Zwraca uwagę fakt, że jakkolwiek układ o „europejskiej wspólnocie obronnej" jest jeszcze bardzo daleki od realizacji, Adenauer występuje w roli specjalnego emisariusza tej „wspólnoty".**

Jak wynika ze wspólnego komunikatu ogłoszonego w Ankarze przez Adenauera i premiera tureckiego Menderesa, obaj oni doszli do wniosku, że konieczne jest jak najrychlejsze utworzenie „europejskiej wspólnoty obronnej" z udziałem Niemiec zachodnich. Prasa turecka podkreśla, że na konferencji w Ankarze badano możliwości ścisłej współpracy między uczestnikami „europejskiej wspólnoty obronnej" a członkami paktu bałkańskiego, tj. Grecją, Turcją i Jugosławią.

Adenauer prowadził również w Ankarze rokowania o charakterze ekonomicznym. „Turcja — głosi komunikat — podejmie kroki dla zapewnienia udziału przemysłu niemieckiego w inwestycjach w Turcji". **W ten sposób Adenauer występował w Ankarze jako przedstawiciel nie tylko imperialistów amerykańskich, ale i monopoli zachodnio-niemieckich, dążących do zagarnięcia nowych rynków.**

Amerykanie ustalili dla Francji »rozkład jazdy«

Francuzi jednak wolą jeździć jak im wygodniej

PARYŻ (PAP). Jak doniosła prasa paryska, dyplomacja amerykańska, dążąc do przeforsowania ratyfikacji przez parlament francuski układu o „europejskiej wspólnocie obronnej", ustaliła dokładny plan, złożony z 16 punktów, który miałby wykonać rząd francuski, aby doprowadzić do pożądanego dla Amerykanów wyniku jeszcze przed konferencją genewską. Plan ten, nazywany ironicznie przez prasę francuską „kalendarzem" lub „rozkładem jazdy", przewiduje w szczególności, że ratyfikacja wspomnianego układu miałaby nastąpić do 16 kwietnia.

O istnieniu tego planu mówił już na niedawnym zjeździe partii radykalnej Herriot. Ostatnio paryska „Tribune des Nations" opublikowała tekst planu amerykańskiego, zaznaczając, że został on wręczony kompetentnym politykom francuskim.

Plan amerykański przewidywał, że rząd francuski powinien był ustalić termin debaty ratyfikacyjnej w Zgromadzeniu Narodowym jeszcze przed 10 marca, w ten sposób, aby debata zaczęła się najpóźniej 31 marca. Porządek dzienny miał być z góry ustalony przez komisje parlamentarne. **Nie nastąpiło to jednak do dziś dnia. Rząd francuski nie powziął dotychczas żadnej decyzji w sprawie ustalenia terminu debaty ratyfikacyjnej, a jak doniosła prasa paryska — dyskusja nad tą drażliwą sprawą wywołała w łonie rządu sprzeciw szeregu ministrów.**

Ponadto plan amerykański przewidywał rychłe dokonanie szeregu posunięć dyplomatycznych, które miałyby stworzyć warunki sprzyjające ratyfikacji układu paryskiego. Chodziło m. in. o to, by do dnia 23 marca opublikowana została wspólna deklaracja francusko - bońska w sprawie Zagłębia Saary. Tymczasem Agencja France Presse doniosła ostatnio, że **rokowania francusko - niemieckie na ten temat znalazły się w impasie i zostały przerwane.**

Ogłoszenie planu amerykańskiego przyjęte zostało z ogólnym oburzeniem przez francuską opinię publiczną, a w kołach rządowych wywołało silną konsternację. Koła te oświadczyły za pośrednictwem Agencji France Presse, że „ani nie potwierdzają, ani nie zaprzeczają oryginalności tekstu dokumentu amerykańskiego".

PROGNOZA POGODY

dla Wybrzeża do g. 20 dn. 24.III.

Pogodnie. W nocy i rano zamglenia. Temperatura od plus 16 do plus 4 st. Widzialność słaba, do umiarkowanej. Wiatry słabe do umiarkowanych, południowo-wschodnie.

SYTUACJA BARYCZNA:

Polska znajduje się pod wpływem rozległego układu niżowego znad Anglii.

Nasz komentarz

Kierownictwa zakładów pracy Wybrzeża muszą zmienić swój stosunek do spraw produkcji ubocznej

Krępująca cisza zaległa w ubiegły poniedziałek salę konferencyjną Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku, gdy kierownik Wydziału Handlu Prez. Woj. RN **Ambrożewicz** podnosił kolejno w górę proste i łatwe do produkowania, a tak bardzo poszukiwane w naszym województwie przedmioty niezbędne dla potrzeb produkcyjnych wsi i gospodarstwa domowego i pytał zebranych przedstawicieli ponad 100 zakładów przemysłu kluczowego, terenowego i spółdzielni pracy: — Który zakład może podjąć się produkcji tych przedmiotów?

Niestety! **Na apel ob. Ambrożewicza nie odpowiedzieli obecni na konferencji w sprawie produkcji ubocznej przedstawiciele STOCZNI GDAŃSKIEJ, ZAKŁADÓW NAPRAWCZYCH TABORU KOLEJOWEGO NA ZAWIŚLU, ELBLĄSKIEJ FABRYKI URZĄDZEŃ KUZIENNYCH I STOCZNI PÓŁNOCNEJ. Przystąpienia do produkcji nowych artykułów powszechnego użytku nie zgłosili również przedstawiciele państwowego przemysłu terenowego i spółdzielni pracy,** względnie zgłaszali tylko te artykuły, które już poprzednio produkowali. **Na apel nie odpowiedział również przedstawiciel Zakładów Mechanicznych im. K. Świerczewskiego w Elblągu, bo... nie było go w ogóle na sali.** Czyżby kierownictwo tych zakładów uważało, że produkcja uboczna jest dla nich zagadnieniem mało ważnym?!

Były wprawdzie zakłady, które z miejsca, zdecydowanie zadeklarowały gotowość wytwarzania szeregu przedmiotów, np. Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni, Zakłady M-11, czy Morska Obsługa Statków. Takich zakładów było jednak stanowczo za mało, a **większość przedstawicieli przybyła na naradę bez przygotowania.**

Ta niezrozumiała „opozycja" przedstawicieli niektórych zakładów, którzy w czasie konferencji wynajdywali niezliczone trudności, uniemożliwiające im rzekomo uruchomienie produkcji niezbędnych przedmiotów powszechnego użytku, — daje dużo do myślenia.

Mówi mianowicie, że **kierownictwa zakładów pracy Wybrzeża nie zapoznały się dotąd z tezami i uchwałami II Zjazdu,** podczas gdy w wielu zakładach pracy całego kraju załogi zapoznają się już z dorobkiem II Zjazdu PZPR, analizują pracę własnych zakładów i wyciągają wnioski celem jej usprawienia.

A jak jest u nas? Okazuje się, **że nawet w największym na Wybrzeżu zakładzie pracy, w Stoczni Gdańskiej, która miała na Zjeździe swego delegata w osobie dyrektora KOSTUJA, kierowniczy aktyw i pracownicy nie zapoznali się jeszcze z zadaniami, jakie w zakresie produkcji ubocznej postawił II Zjazd przed przemysłem maszynowym i całym polskim przemysłem.** A przecież zarówno tezy, jak i przemówienia kierowników naszego państwa oraz uchwały zjazdowe wyraźnie wskazują, że produkcja nowych asortymentów, traktowana jako produkcja uboczna, jest **jednym z**

(Dokończenie na str. 2)

Sytuacja w strefie Kanału Sueskiego z każdym dniem staje się bardziej napięta

LONDYN (PAP). Doniesienia prasy egipskiej świadczą, że sytuacja w strefie Kanału Sueskiego z każdym dniem staje się coraz bardziej napięta. Już drugi tydzień trwają poważne incydenty, powodujące znaczne ofiary zarówno ze strony ludności egipskiej, jak również angielskich wojsk okupacyjnych.

Prasa przytacza wiele faktów napaści uzbrojonych żołnierzy angielskich na wsie egipskie, nagminnych rewizji, morderstw i ograbiania Egipcjan. Na wszystkich drogach prowadzących do strefy kanału Anglicy ustawili posterunki kontrolne.

Jak podaje prasa — od 21 marca wojska angielskie dopuściły się nowych przestępstw. Dziennik „Al Gumhuria" donosi o wypadkach morderstw i ograbiania Egipcjan przez wojska angielskie w Ismaili i Suezie.

Minister spraw zagranicznych Egiptu Fawzi przyjął ponownie 21 bm. ambasadora angielskiego Stevensona.

Jak pisze dziennik „Al Gumhuria", Fawzi wręczył Stevensonowi dokumenty, świadczące o tym, że incydenty te sprowokowane zostały przez Anglików.

O dalszym zwiększeniu produkcji zbóż

i o zagospodarowaniu ziem nowych i nie uprawianych

Referat N. S. Chruszczowa na Plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka z dnia 21 bm. opublikowała referat N. S. Chruszczowa pt. „O dalszym zwiększeniu produkcji zbóż i o zagospodarowaniu ziem nowych i nie uprawianych", wygłoszony na Plenum Komitetu Centralnego KPZR w dniu 23 lutego 1954 r.

Podajemy skrót referatu:

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — oświadczył N. S. Chruszczow — poświęca wszystkie swe siły sprawie pokojowego budownictwa i dalszego podniesienia dobrobytu narodu radzieckiego.

Od pierwszych dni istnienia władzy radzieckiej, gdy Partia Komunistyczna stała się partią rządzącą, zagadnienia budownictwa gospodarczego są centralnymi zagadnieniami jej polityki wewnętrznej. Partia zawsze pamięta o wskazaniach naszego genialnego wodza i nauczyciela, Włodzimierza Iljicza Lenina, o olbrzymim międzynarodowym znaczeniu budownictwa gospodarczego w ZSRR.

O przebiegu wykonania uchwał Plenum wrześniowego KC KPZR

Plenum Komitetu Centralnego partii — oświadczył N. S. Chruszczow — wysunęło najpilniejsze w obecnych warunkach zadanie ogólnonarodowe: **na bazie potężnego wzrostu przemysłu socjalistycznego całkowicie zaspokoić w ciągu najbliższych dwóch — trzech lat rosnące potrzeby ludności naszego kraju w zakresie artykułów spożywczych i zapewnić surowce dla przemysłu lekkiego i spożywczego.**

Od Plenum minęło niewiele czasu, i jeszcze za wcześnie mówić o konkretnych wynikach wykonania uchwał Plenum. **Miniony okres był przeważnie okresem tworzenia warunków i przesłanek dla radykalnego podniesienia rolnictwa w najbliższej przyszłości.** Pod tym względem dokonano już wiele.

Partia skupiła główną uwagę na zasilenie MTS i kołchozów wykwalifikowanymi kadrami, zdolnymi do umiejętnego kierowania gospodarką. W ciągu ostatnich miesięcy z przemysłu i innych dziedzin gospodarki narodowej, jak również z różnych instytucji **skierowano do pracy w rolnictwie 23 tysiące inżynierów i techników.** Można stwierdzić, że skład pracowników na kierowniczych stanowiskach w ośrodkach maszynowo - traktorowych znacznie się polepszył. Podczas gdy przed Plenum dyrektorzy MTS z wyższym i średnim wykształceniem stanowili 69 proc. ogólnej liczby dyrektorów, to obecnie stanowią oni 79 proc.; głównych inżynierów posiadających wykształcenie wyższe i średnie było 36 proc., teraz — 88 proc.

Plenum postawiło jako najważniejsze zadanie stworzenie w MTS stałych wykwalifikowanych kadr mechanizatorów, zdolnych do najpełniejszego i najbardziej wydajnego wykorzystywania techniki. W tym celu na etat MTS prócz wskazanych wyżej specjalistów przyjęto około 1.250 tysięcy stałych robotników, w tym 870 tysięcy traktorzystów, 187 tysięcy kierowników brygad traktorowych i ich pomocników, 24 tysiące maszynistów obsługujących skomplikowane maszyny rolnicze. Z przemysłu i innych dziedzin gospodarki narodowej powróciło do MTS około 50 tysięcy mechanizatorów. Przebudowano system przygotowania tych kadr, stworzono sieć uczelni mechanizacji na wzór szkół przyzakładowych.

Wiele uczyniono i czyni się nadal, aby umocnić materialno - techniczną bazę rolnictwa. W 1953 roku rolnictwo otrzymało 139 tysięcy traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), a ponadto 18 tysięcy traktorów do uprawy międzyrzędowej, 41 tysięcy kombajnów zbożowych, 69 tysięcy samochodów ciężarowych, ponad 2 miliony maszyn i narzędzi rolniczych. W czwartym kwartale 1953 r. tj. po Plenum, przemysł radziecki dostarczył rolnictwu około 42 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM) i wiele innych maszyn.

Fakt, że rolnictwo w krótkim okresie otrzymało tak wielką ilość maszyn, świadczy o olbrzymich możliwościach naszej gospodarki socjalistycznej, o tym, jak wyrosła potęga przemysłowa Związku Radzieckiego.

Ze szczególnym zadowoleniem możemy podkreślić wyjątkowo wielką rolę miast i ośrodków przemysłowych w walce o wykonanie uchwał wrześniowego Plenum KC. **Wraz z chłopstwem kołchozowym nasza klasa robotnicza i inteligencja techniczna potraktowały zadanie postawione przez Plenum jako swoją żywotną sprawę.** Załogi zakładów przemysłowych obok wzmożenia pomocy kulturalnej i produkcyjnej dla rolnictwa skierowały na wieś tysiące swoich najlepszych ludzi.

W walce o dalszy wzrost rolnictwa jeszcze bardziej umacnia się sojusz klasy robotniczej i chłopstwa kołchozowego.

Walka o wykonanie uchwał wrześniowego Plenum już wpłynęła dodatnio na przeprowadzenie szeregu prac w rolnictwie. Jesienią 1953 r. przeprowadzono w kołchozach i sowchozach o 13 milionów hektarów więcej orek przedzimowych, zaś czarnych ugorów o 3,5 miliona ha więcej niż jesienią 1952 r. Siewu ozimin dokonano w krótszych terminach, MTS wykonały o 17 proc. więcej robót rolnych w kołchozach niż w roku 1952.

Kroki podjęte przez partię i rząd w zakresie zwiększenia materialnego zainteresowania kołchozów i kołchoźników wpłynęły dodatnio na rozwój tak ważnych działów rolnictwa, jak hodowla zwierząt gospodarskich, produkcja ziemniaków i warzyw.

W odróżnieniu od lat ubiegłych, w roku 1953 zwiększyło się pogłowie zwierząt gospodarskich, stanowiących własność osobistą kołchoźników, robotników i pracowników biurowych. Pogłowie krów stanowiących własność indywidualną wzrosło o 630 tysięcy, tj. o 4 proc., zaś łącznie pogłowie bydła zwiększyło się o 1.375 tysięcy, czyli o 6 proc., pogłowie owiec i kóz — o 2.690 tysięcy, tj. o 12 proc., pogłowie świń o 6.130 tysięcy, czyli o 77 proc.

Dostawy i skup mięsa, mleka, wełny przekroczyły w 1953 r. poziom dostaw roku ubiegłego, przy czym w zakresie mięsa wzrosły one o 13 proc. Dostawy warzyw również przewyższają poziom 1952 r. o 22 proc.

N. S. Chruszczow stwierdził, że **już pierwsze kroki podjęte przez partię w kierunku przebudowy metod kierowania rolnictwem dowodzą, że w ZSRR istnieją olbrzymie niewykorzystane rezerwy, i jeżeli całkowicie zrealizowane zostaną środki nakreślone przez wrześniowe Plenum, tempo rozwoju rolnictwa będzie znacznie przyśpieszone.**

Zagospodarowanie ziem nowych i nie uprawianych — to wielka rezerwa zwiększenia produkcji zbóż

Plenum wrześniowe Komitetu Centralnego Partii — powiedział N. S. Chruszczow — wskazało, że **gospodarka zbożowa jest podstawą całej produkcji rolniczej.** Poziom produkcji zbóż w decydującym stopniu określa rozwój wszystkich innych działów rolnictwa.

Na Plenum stwierdzono, że kraj nasz w zasadzie zaspakaja swoje zapotrzebowanie na zboże.

Jednakże zapotrzebowanie na zboże nieustannie wzrasta.

Zadanie nasze polega na tym, — mówił dalej N. S. Chruszczow — by zapewnić nieprzerwane zwiększenie produkcji zbóż. Kraj nasz powinien zbierać rocznie taką ilość zbóż, która by umożliwiła: **po pierwsze,** całkowite zaspokojenie rosnącego zapotrzebowania całej ludności na chleb i inne rodzaje pieczywa, w tym na wyroby wypiekane z najwyższych gatunków mąki;

po wtóre, uzupełnianie państwowych rezerw zbożowych, niezbędnych na wypadek różnych niespodziewanych okoliczności;

po trzecie, zapewnienie zbóż pastewnych dla całego pogłowia zwierząt gospodarskich, bez czego niemożliwy jest szybki rozwój hodowli;

po czwarte, całkowite zaspokajanie zapotrzebowania na zboże ze strony rejonów specjalizujących się w uprawie roślin przemysłowych i innych roślin niezbożowych, których produkcja powinna nieustannie wzrastać;

po piąte, zwiększanie eksportu zboża.

Należy stwierdzić, że dotychczasowy poziom produkcji zbóż nie zaspokaja wszystkich potrzeb gospodarki narodowej. Szczególnie daje się odczuć brak zbóż dla potrzeb hodowli w kołchozach.

Zadanie polega na tym, by już w latach 1954 i 1955 znacznie zwiększyć globalne zbiory zbóż, zaś państwowe dostawy i skup zboża zwiększyć przynajmniej o 35—40 proc. w porównaniu z 1953 r.

Wielkim, najbardziej dostępnym i nadającym się najszybciej do wykorzystania źródłem zwiększenia produkcji zbóż, obok zwiększenia plonów we wszystkich kołchozach i sowchozach, jest rozszerzenie obszarów upraw zbożowych na ziemiach nowych i nie uprawianych Kazachstanu, Syberii zachodniej, Uralu, Powołża, jak również Kaukazu północnego i niektórych innych okręgów.

Najskromniejsze obliczenia wykazują, że w północno-wschodnich obwodach i niektórych innych okręgach Kazachskiej SRR, w rejonach Syberii zachodniej, Uralu, jak również na Powołżu i częściowo na Kaukazie północnym można **już w ciągu najbliższych dwóch lat zwiększyć obszary zasiewów upraw zbożowych o 13 milionów ha,** w tym w kołchozach — o 8,7 miliona ha i w sowchozach — o 4,3 miliona ha. **Już w 1954 r. można rozszerzyć obszary zasiewów zbóż co najmniej o 2,3 miliona ha.**

Mamy wszystkie warunki, aby zwiększyć obszary zasiewów ponad zaprojektowane 13 milionów ha.

Czy jesteśmy w stanie w tak krótkim czasie sprostać zadaniu zagospodarowania 13 milionów ha? Tak. **Jesteśmy w stanie i powinniśmy to uczynić.**

Ustrój kołchozowy ma nieograniczone możliwości nieustannego rozwoju wszystkich działów rolnictwa.

Socjalistyczne rolnictwo wyposażone jest w pierwszorzędną technikę. Przemysł radziecki może dostarczyć dostateczną ilość traktorów, kombajnów i innych maszyn dla zagospodarowania nowych ziem.

Mamy niezbędne kadry kierowników i organizatorów wielkiej produkcji socjalistycznej — MTS, kołchozów i sowchozów. W produkcji rolnej pracuje olbrzymia armia specjalistów i mechanizatorów.

Co uzyska kraj w wyniku zagospodarowania 13 milionów ha?

Jeśli przyjmiemy, że na nowo zagospodarowanych ziemiach zbierze się tylko po 10—11 q zboża z hektara, to **da to dodatkowo 800 — 900 milionów pudów zboża,** w tym zboża towarowego 500 — 600 milionów pudów. Doświadczenie wielu kołchozów i sowchozów Syberii i Kazachstanu, gdzie zagospodarowuje się ziemie nowe i nie uprawiane, dowodzi, że plony zbóż wynoszą tam 15 i więcej kwintali z ha.

Przy plonach 14— 15 q z ha globalne zbiory zbóż na ziemiach nowozagospodarowanych mogą osiągnąć 1 miliard 100 milionów — 1 miliard 200 milionów pudów, a ich część towarowa — 800—900 milionów pudów.

W 1954 r. ośrodki maszynowo - traktorowe i sowchozy w rejonach, gdzie zagospodarowuje się nowe ziemie, otrzymają przeszło 120 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), 10 tysięcy kombajnów, niezbędną ilość pługów, kultywatorów, siewników i innych maszyn.

Jak wiadomo, sam sprzęt techniczny bez ludzi jest rzeczą martwą. **Decydującym czynnikiem pomyślnego zagospodarowania nowych ziem są kadry. Według wstępnych obliczeń zagospodarowanie nowych ziem przez sowchozy będzie wymagało zatrudnienia około 70 tysięcy osób, w tym 30 tysięcy traktorzystów i kombajnerów.**

Zagadnienie siły roboczej jest w danym wypadku skomplikowane, ponieważ zagospodarowywanie nowych ziem odbywać się będzie na obszarach stosunkowo mało zaludnionych. Na miejscu można będzie znaleźć tylko część pracowników.

Komsomolcy i młodzież rozumieją doniosłość tego zagadnienia.

Dziesiątki tysięcy młodych patriotów zwróciły się z prośbą o skierowanie do pracy nad zagospodarowywaniem nowych ziem. Pierwsze grupy młodych entuzjastów z Moskwy, Ukraińskiej SRR i innych republik i obwodów udały się do Kraju Ałtajskiego, Kazachstanu i innych rejonów, w których zagospodarowuje się nowe ziemie.

Nie ulega wątpliwości, że naród radziecki znajdzie potrzebną liczbę ludzi do zagospodarowania ziem nowych i nie uprawianych. Każdy rozumie, że jest to sprawa ogólnonarodowa, że chodzi tu o dalsze podniesienie dobrobytu ludzi pracy naszej ojczyzny.

Nakreślony program zagospodarowania ziem nowych jest gigantycznym zadaniem. Zadanie to można porównać z największymi poczynaniami, które realizował nasz naród pod kierownictwem Partii Komunistycznej.

Należy podkreślić, że **zagospodarowanie 13 milionów ha ziem nowych — to zaledwie początek wielkich prac nad dalszym zwiększeniem powierzchni zasiewów.** W ciągu najbliższych dwóch lat powinniśmy się przygotować do tego, aby kontynuować zagospodarowywanie nowych wielkich połaci ziemi na wschodzie, wymagających znacznych inwestycji w zakresie zaopatrzenia w wodę, budownictwa drogowego itp.

Zagospodarowanie nowych ziem nie powinno ograniczać się do wschodnich obszarów naszego kraju. **W przyszłości trzeba będzie na wielką skalę zagospodarować olbrzymie obszary leżące przy ujściu rzek, grunty bagniste, mało wydajne łąki i pastwiska w środkowych i północno - zachodnich rejonach kraju.**

Zwiększenie plonów zbóż i innych roślin uprawnych — to jedno z najważniejszych zadań

Zwiększenie zasiewów zbóż w drodze zagospodarowania ziem nowych i polepszenia struktury obszarów zasiewów umożliwi w krótkim czasie znaczną poprawę zaopatrzenia kraju w zboże. Nie należy jednak zapominać, że **zwiększenie wydajności z ha roślin zbożowych pozostaje nadal najważniejszym zadaniem, ponieważ wiele kołchozów i sowchozów uzyskuje jeszcze niskie plony.**

Gdyby wszystkie kołchozy zbierały takie plony, jakie zbierają kołchozy przodujące, kraj nasz miałby obfitość artykułów rolnych.

Aby zwiększyć wydajność z ha i globalne zbiory zbóż, należy stosować odpowiedni kompleks środków uwzględniających warunki i wymogi uprawy tej lub innej rośliny.

Należy zdecydowanie polepszyć wykorzystywanie sprzętu technicznego w MTS. Trzeba pamiętać, że w roku bieżącym znaczna część traktorów, kombajnów i innych maszyn dostarczanych rolnictwu będzie skierowana do rejonów zagospodarowywania nowych ziem. Dlatego też należy zatroszczyć się o najbardziej wydajne wykorzystanie każdej maszyny. Obecnie, gdy w MTS są stałe kadry mechanizatorów, można i należy osiągnąć radykalne podniesienie wydajności każdego traktoru i kombajnu.

Należy za wszelką cenę zapewnić dokonanie siewów wiosennych, sprzętu i innych prac polowych w terminach ustalonych.

Następnie N. S. Chruszczow wskazał m. in. na konieczność właściwego wykorzystywania nawozów, przestrzegania norm wysiewu i przeprowadzania wszystkich prac rolnych w ustalonych terminach.

Następnie N. S. Chruszczow omówił zagadnienie **zwiększenia produkcji pasz, roślin przemysłowych oraz sprawę rozwoju sadownictwa i uprawy winorośli.** Z kolei omówił niektóre zagadnienia z zakresu planowania w rolnictwie, zwiększenia produkcji zbóż w sowchozach i usprawnienia gospodarki sowchozów, omówił działalność organów rolnych, po czym krytycznie naświetlił pracę partyjno - polityczną na wsi.

Powiedział m. in.:

Powinniśmy śmiało i stanowczo ujawniać niedociągnięcia, usuwać je, pamiętając, że tylko pod tym warunkiem możemy polepszyć całą naszą pracę. Nie powinniśmy zwracać poważniejszej uwagi na fakt, że krytykując otwarcie niedociągnięcia, dajemy na pewien czas pożywkę wrogom Kraju Rad, wszelkiego rodzaju złośliwcom, którzy w takich wypadkach, gdy ujawniamy nasze braki, podnoszą wrzask o słabości Związku Radzieckiego. Ale, jak to powiadają: „Pies szczeka, a koń idzie dalej". Nie powinniśmy zwracać uwagi na jadowite plotki wrogów.

Krytyka niedociągnięć i samokrytyka stanowi naszą wypróbowaną broń. Krytyka niedociągnięć dodaje nam tylko siły.

* * *

Kończąc referat N. S. Chruszczow powiedział:

Czeka nas niemało trudności, lecz ludzie radzieccy nie będą szczędzić sił, by osiągnąć cel. Zapewnią oni radykalne podniesienie rolnictwa, tak jak zapewnili potężny wzrost przemysłu socjalistycznego i pomyślne rozwiązanie innych zadań budownictwa gospodarczego.

Nasza socjalistyczna ojczyzna wkroczyła w okres dalszego, potężnego rozwoju. Sukcesy Związku Radzieckiego w budownictwie pokojowym dodają otuchy i pewności naszym przyjaciołom, wywołują wściekłą złość i nienawiść wśród naszych wrogów. Imperialiści zaczynają obliczać, w którym roku ekonomiczny poziom rozwoju Związku Radzieckiego i produkcja artykułów na jednego mieszkańca w naszym kraju przekroczą najwyższe wskaźniki najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Że to nastąpi, o tym już nie wątpią. Napawa ich strachem taka perspektywa.

Polityka wewnętrzna i zagraniczna Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego cieszy się bezgranicznym poparciem narodu radzieckiego, gorącym uznaniem całej postępowej ludzkości. Polityka ta jest jasno określona. **Jest to polityka dalszego rozszerzania pokojowej współpracy z wszystkimi krajami świata, polityka umacniania stale rosnącego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.**

Śmiało i niezłomnie kroczymy naprzód ku zwycięstwu komunizmu.

Satyra polityczna

Bidault — rzecznik EVG: „Wnoszę o uniewinnienie oskarżonego. Jest on przecież najlepszym gwarantem bezpieczeństwa Europy!"

(Romania Libera)

Nasz komentarz

Kierownictwa zakładów pracy Wybrzeża muszą zmienić swój stosunek do spraw produkcji ubocznej

(Dokończenie ze str. 1)

ważnych elementów wzrostu produkcji rolnej, podniesienia stopy życiowej mieszkańców miast i wsi w naszym kraju i dlatego jest OBOWIĄZKIEM każdego obywatela.

Czy naprawdę dla zakładów, bogato wyposażonych w park maszynowy i mających duże ilości materiałów odpadowych, uruchomienie produkcji prostych najczęściej przedmiotów powszechnego użytku jest aż tak trudne? Przecież Stocznia Gdańska, Zakłady Mechaniczne w Elblągu i inne zakłady przemysłu kluczowego i terenowego, wreszcie nawet spółdzielnie pracy produkują o wiele bardziej skomplikowane rzeczy, aniżeli np. koła do chłopskich wozów czy dwa połączone ze sobą kółka z drutu, służące gospodyniom do robienia zawijanych zrazów. Nie ma też żadnych obiektywnych powodów, aby zakłady te nie mogły podjąć się produkcji nowych artykułów powszechnego użytku w ramach produkcji ubocznej. Trzeba tylko chcieć, a tej chęci nie było właśnie widać u przedstawicieli wielu zakładów, którzy przybyli na naradę.

Fakty tak oportunistycznego stanowiska kierowników zakładów przemysłowych wobec sprawy nowych asortymentów muszą zniknąć z naszego życia. Ocenił je już na II Zjeździe tow. Minc, mówiąc, że:

„Świadczą one o niedopuszczalnym stosunku niektórych kierowników gospodarczych do zadań postawionych przez partię. Tacy kierownicy uważają widocznie, że mogą formalnie zgadzać się z zadaniami, postawionymi przez partię, a w praktyce te zadania ignorować".

„Kraj czeka na wydatną poprawę w zaopatrzeniu w artykuły przemysłowe powszechnego użytku. **Ludzie pracy mają prawo żądać, aby myślano o ich potrzebach i zaspakajano ich potrzeby.** Masy pracujące mają prawo żądać lepszego ubrania i obuwia, smaczniejszego i różnorodniejszego jedzenia, większej ilości mebli i sprzętu domowego".

„Nie wolno nam w żadnym wypadku tych usprawiedliwionych oczekiwań zawieść. Wszyscy rozumiemy, że rozwój ilościowy i jakościowy produkcji artykułów powszechnego użytku wymaga czasu, ale **nikt z nas nie może się zgodzić na to, aby do tej sprawy zabierano się leniwie, z ociąganiem, czy wręcz ignorując postawione zadania".**

Te słowa I zastępcy prezesa Rady Ministrów **Hilarego Minca,** wygłoszone na II Zjeździe PZPR, winny być dyrektywą dla tych wszystkich kierownictw zakładów produkcyjnych Wybrzeża, które ociągają się z rozszerzeniem produkcji ubocznej o nowe artykuły powszechnego użytku, niezbędne dla podniesienia produkcji rolnej i podniesienia stopy życiowej mieszkańców miast i wsi.

R. St.

Szkoła pielęgniarstwa nie tylko uczy dziewczęta zawodu,

ale kształtuje w nich nowy, socjalistyczny stosunek do człowieka i do pracy

Janina Jakubowicz miała już 28 lat, kiedy zdecydowała się na wstąpienie do szkoły pielęgniarstwa. Pracowała początkowo w centrum szkolenia SP i tam, pomagając lekarzom i prowadząc apteczki, zainteresowała się zawodem, w którym praca daje jej obecnie tyle zadowolenia i radości.

Po dwóch latach nauki zdobyła tytuł dyplomowanej pielęgniarki. Ale nie koniec na tym: dyrekcja za dobre wyniki w nauce wytypowała ją do szkoły instruktorek pielęgniarstwa. Wróciła więc w tym roku do „swojej" szkoły, w której nabierała stopniowo zamiłowania do tego trudnego, ale jakże pięknego zawodu. Dziś jest instruktorką przedmiotów pielęgniarskich, dzieli się wiedzą i doświadczeniem ze swymi młodszymi koleżankami, które w przyszłości pójdą tą samą co ona drogą, lub rozpoczną prace na oddziałach klinik i szpitali, w ośrodkach zdrowia i przychodniach.

Taka była droga Janiny Jakubowicz, jednej z wielu setek tych, które kończą i kończyć będą w przyszłości Państwową Szkołę Pielęgniarstwa w Gdańsku.

Wejdźmy na chwilę do dużego gmachu szkoły — położonego obok wielu klinik AMG w zacisznej części naszego miasta. Uderza nas w tym budynku cisza, nie odzowny warunek szybkiego leczenia, do której uczennice przyzwyczajają się od pierwszych dni nauki.

W tym budynku uczy się blisko 200 dziewcząt, w przeważającej części córek robotniczych i chłopskich. Pod okiem wykładowców (są nimi lekarze z AMG) i wykwalifikowanych instruktorek, poprzez naukę licznych przedmiotów: anatomii, interny, chirurgii, ratownictwa, zasady pielęgniarstwa i wielu innych, poznają tajniki przyszłego zawodu.

Szkoła ta, można to z całą pewnością po jej bliższym poznaniu powiedzieć, stanowi dla tych dziewcząt prawdziwie rodzinny dom. Przychodzą tu początkowo obce sobie, a już po krótkim czasie stanowią zżyty kolektyw. Mają ku temu odpowiednie warunki: szkoła i internat (oczywiście bezpłatnie), w którym one prawie wszystkie mieszkają, stanowią tu nierozłączną całość.

Szczególną sympatią dziewcząt cieszy się kierowniczka kuchni ob. Gulakowska, która dogadza dziewczętom obfitymi i smacznymi potrawami. Weźmy dla przykładu drobny fakt, który chyba najlepiej scharakteryzuje, jak daleko posunięta jest troska szkoły o swe wychowanki: uczennica po nocnym dyżurze w klinice otrzymuje, prócz kolacji i śniadania, dodatkową porcję mleka, chleba, masła i wędliny. Wystarczy po przebudzeniu się (po dyżurach uczennice śpią do godz. 16) sięgnąć tylko ręką do nocnej szafki, na której stoi przygotowana troskliwą ręką filiżanka mleka.

Dziewczęta, wychowane przez dyrekcje szkoły, koła ZMP i Radę Uczniowską, same rozumieją, że tylko wytrwałą, kolektywną nauką, w serdecznej i koleżeńskiej atmosferze osiągną cel, dla którego wstąpiły do szkoły — staną się dobrymi pielęgniarkami.

Jak w rodzinie

Pomagają im w tym lubiana i ceniona ogólnie: dyrektorka szkoły **Anna Sowińska,** wicedyrektorka **Zofia Hołubowicz,** instruktorki **Krystyna Zającowa, Maria Augryk, Janina Jakubowicz** i inne.

Rada Uczniowska (przewodniczącą jej jest przodująca uczennica I kursu **Janina Matejczuk)** i Zarząd ZMP „trzymają rękę na pulsie", po każdym wykładzie pracują kółka samokształceniowe, w których zdolniejsze uczennice pomagają słabszym.

Dzięki tej pracy uczennice Henryka Kunkiewicz, Elżbieta Glinka i in. mające początkowo trudności w nauce, osiągają teraz dobre wyniki.

Lekcje wychowawcze są okazją do omawiania i krytyki coraz rzadszych już wypadków narusza nia dyscypliny szkolnej, **są też lekcjami wychowania dziewcząt w duchu moralności socjalistycznej, kształtowania w nich zdrowych ambicji i chęci rywalizacji o to, aby stać się najlepszymi.**

Nic więc dziwnego, że tak szybko znikają czarne plamy ocen nie dostatecznych z tablic, podających zawsze aktualne wyniki egzaminów z poszczególnych przedmiotów.

Mówiłam już o ciszy panującej w całym budynku szkolnym. Kiedy jednak weszłam do sali demonstracyjnej, gdzie odbywały się ćwiczenia I kursu, wrażenie było jeszcze większe. W dużej jasnej i idealnie czystej sali, urządzonej na wzór sali szpitalnej, było przecież kilkadziesiąt dziewcząt, a spokoju nie zakłócał tu najmniejszy nawet szmer. Tematem ćwiczenia była zmiana pościeli u ciężko i lekko chorych (bo i tę sztukę, obok wielu innych musi poznać dobra pielęgniarka). „Chorą" bywa lalka albo, jak w tym wypadku jedna z uczennic.

Nie zapominają o pracy społecznej

Choć nauka pochłania uczennicom wiele czasu, nie zapominają o pracy społecznej i kulturalno-oświatowej. Zespół świetlicowy znany jest mieszkańcom Gdańska z licznych występów w zakładach pracy i jednostkach wojskowych.

Dla uczczenia II Zjazdu szkoły podjęła ambitne zobowiązanie: każda uczennica wzięła pod swą opiekę sanitarną jednego z mieszkańców Małej i Wielkiej Słońcy w pow. tczewskim. Od przyszłej niedzieli rozpoczną się regularne wyjazdy do tej spółdzielni produkcyjnej.

Jak widzimy, szkoła pielęgniarstwa uczy nie tylko zawodu, kształtuje również w dziewczętach nowy socjalistyczny stosunek do pracy. Można więc śmiało przypuszczać, że kiedy pójdą one do klinik i przychodni, sprostają bez trudu obowiązkom pielęgniarek społecznej służby zdrowia, oddadzą bez reszty swe umiejętności, entuzjazm i serce dla chorych, cierpiących ludzi.

Elżbieta Herbst

CO gdzie i kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — „Zwady miłosne" — godz. 19—21.30

Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Wielka gra" — godz. 19

Teatr Kameralny — Sopot — „Domlalki" — godz. 19

KINA

według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Nędznicy" I s. — godz. 16, 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bajka" — „Kotowski" — godz. 16, 18, 20 „ZMP-owiec" — „Strażnica w górach" — godz. 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „1-szy Maja" — „Domek z kart" — godz 17, 19. **OLIWA** — „Delfin" — „Przygoda na Mariensztacie" — godz. 16, 18, 20.

SOPOT — „Bałtyk" — „Strażnica w górach" — godz. 15.30, 18, 20.30. „Polonia" — „Rzym godz. 11" — godz. 16, 18, 20

GDYNIA — „Atlantic" — „Zagubione melodie" — godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Goplana" — „Małżeństwo aktorki" — godz. 16, 18, 20. „Warszawa" — „Pustelnia Parmeńska" II s. — godz. 16, 18, 20. **GRABÓWEK** — „Fala" — „Nierozłączni przyjaciele" — godz. 17.30, 19.30. **CHYLONIA** — „Promień" — „Nadzieja za dwa grosze" — godz. 17, 19. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Lubow Jarowaja" I s. — godz. 17, 19.

WEJHEROWO — „Świt" — „Rimski-Korsakow". **LĘBORK** — „Fregata" — „Odzyskane szczęście". **PRUSZCZ** — „Krakus" — „Nieustraszony batalion" **PUCK** — „Mewa" — „Śnieżka". **JASTARNIA** — „Hel" — „Strajk w Szanghaju". **ŁEBA** — „Rybak" — „Arena śmiałych"

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK, ul. Gen. Świerczewskiego 32 — tel. 320-59. NOWY PORT — ul. Oliwska 82 — tel 415-75. ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. STOGI — ul. Stryjewskiego 29 — tel 315-59. WRZESZCZ — ul. Pl. Wybickiego 18 — tel. 429-24. SOPOT — ul Stalina 715 — tel. 522-76. ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24 GDYNIA — ul 22 Lipca 44—tel. 41-67. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

POGOTOWIE

GDAŃSK - WRZESZCZ — Ratunkowe i położnicze — tel. 41-000 i 09 — Grunwaldzka 2 czynne całą dobę. **Dziecięce** — tel. 09 — od godz. 19 do 7-mej rano. **GDYNIA — rat.,** Skwer Kościuszki 14, telefon 10-00 **SOPOT — rat.,** Stalina 788 tel. 524-00 — czynne całą dobę.

WYSTAWY

MUZEUM POMORSKIE W GDAŃSKU otwarte codziennie (z wyj. poniedziałków) od godz. 10—15, w niedziele od 10—18. Prócz stałych ekspozycji czynne są wystawy: witraż i jego technika, Dawna ceramika pomorska, Gdańsk — wczesnośredniowieczny w świetle wykopalisk.

MIGAWKI wybrzeża

Grunt to pomysłowość

Niech by kto spróbował powiedzieć, że kierownicy kin w trójmieście nie są pomysłowi. Miałby z nami do czynienia.

Ot np. chcecie wiedzieć, co się robi, gdy się ma zbyt dużo programów filmowych? Proponuje się je widzom? Nie, skądże, poco tyle fatygi... Znacznie wygodniej wsunąć program, jako dodatek do biletu.

Nie można powiedzieć, żeby p. M. bardzo się obraził, gdy otrzymał w ub. niedzielę z rąk uprzejmej kasjerki kina „Warszawa" w Gdyni 2 bilety i program. Nawet się ucieszył, że z programu dowie się coś więcej o filmie „Pustelnia Parmeńska". Ale gdy zajrzał do środka programu, zdziwił się bardzo. Okazało się, że program omawia film „Słowiki śpiewają". Uprzejma kasjerka poinformowała pana M., że program ten wydaje wszystkim zamiast 50 gr. reszty.

Co znaczy pomysłowość w upłynnianiu remanentów! (hj)

Nie kradnij cudzego czasu

Koncerty, urządzane w sopockim Grand Hotelu, cieszą się dużym powodzeniem. Szkoda tylko, że nasi melomani nie przestrzegają punktualności i na koncert, zapowiedziany na afiszach na przykład na 18.30 — przychodzą kilka minut przed godz. 19. I koncert, jak to zdarzyło się np. w czasie ostatniego występu Mickiewiczówny i Palulisa, zaczyna się z półgodzinnym opóźnieniem.

Może organizatorzy imprez „Artosu" wprowadziliby zwyczaj, z powodzeniem stosowany przez teatr „Wybrzeże", i rozpoczynali koncert punktualnie, nie wpuszczając na salę spóźnialskich?

W ten sposób zaoszczędziłoby się ludziom punktualnym niepotrzebnej straty czasu, a spóźnialskich przyzwyczaiło się do punktualności. (iz)

W świetle wytycznych II Zjazdu

Walczymy o najbardziej ekonomiczną budowę

Kierownik budowy w Elblągu ZBM w Gdańsku Jerzy Gerhardt, po przeanalizowaniu wytycznych II Zjazdu PZPR w sprawie głównych zadań gospodarczych w 2 ostatnich latach Planu 6-letniego, realizując wytyczne na swoim odcinku pracy, wzywa wszystkich kierowników budów do współzawodnictwa „o najbardziej ekonomiczną budowę".

W tym celu zobowiązuje się: **obniżyć koszt obiektów o 5 zł od m sześc. w stosunku do zaplanowanych kosztów przez:**

wprowadzenie limitowania materiałów dla wszystkich brygad na budowie (limity te będą wydawane łącznie ze zleceniami roboczymi), oparcie gospodarki materiałowej na talonach materiałowych w celu wyeliminowania nadmiernego zużycia podstawowych materiałów, jak cegła, cement, wapno, blacha i gwoździe, zastosowanie na budowie materiałów zastępczych i prefabrykatów.

Do obniżenia kosztów przyczyni się również co tygodniowe analizowanie kosztów budowy i porównywanie faktycznego stanu zużycia materiałów z wydanymi limitami, utrzymywanie stanu załogi zgodnie ze stanem zaplanowanym, oraz przestrzeganie ścisłej współpracy z majstrami i aktywem grupy związkowej.

Majstrowie współzawodniczą pomiędzy sobą pod hasłem: „Jestem gospodarzem na budowie, więc dbam o robotnika, materiał i wykonanie planu", a aktyw grupy związkowej czuwa nad sprawną organizacją pracy, rozwijaniem współzawodnictwa i upowszechnianiem nowych, przodujących metod oraz wyeliminowaniem szturmowszczyzny w robotach wykończeniowych.

Spotkanie radnych z mieszkańcami Gdańska

W dniu 25 bm. o godz. 18 w sali świetlicy przy Zajezdni WPKGG (Wrzeszcz, Al. Wojska Polskiego) odbędzie w ramach MKFN spotkanie radnych miasta Gdańska z mieszkańcami Wrzeszcza.

Irena Dubiska i Halina Latoszewska w koncercie symfonicznym PFB

W czwartek 25 bm. o godz. 19,30 w Gdyni, oraz w piątek 26 o godz. 20 w Gdańsku odbędzie się koncert symfoniczny pod dyrekcją **Tadeusza Wilczaka.**

Jako solistki wystąpią: **Irena Dubiska** z I Koncertem skrzypcowym Szymanowskiego oraz **Halina Latoszewska,** która wykona „Pieśni japońskie" Maklakiewicza.

Ponadto w programie: Statkowskiego Uwertura do op. „Maria" i poemat symfoniczny „Grunwald" J. Maklakiewicza.

Nowa wystawa w Muzeum Pomorskim

Witraż i jego technika

W Muzeum Pomorskim w Gdańsku otwarto ostatnio niezwykle interesującą wystawę witrażu, ukazującą równocześnie technikę jego powstania. Odpowiednie eksponaty i opisy wyjaśniają cały proces twórczy, w którego wyniku otrzymujemy barwne obrazy ze szkła.

Na wystawie zgromadzono kilkadziesiąt bezcennych, **oryginalnych gotyckich witraży** z XIV w., pochodzących z zamku malborskiego, z pomorskiego Chełmna z Torunia.

Prócz tego ukazano 13 bardzo interesujących przykładów XVII-wiecznego **gdańskiego malarstwa na szkle** (emalia).

Liczne barwne reprodukcje ukazują poza tym najpiękniejsze witraże — francuskie, szwajcarskie, niemieckie i polskie — głównie gotyckie, a także i romańskie.

Wartość wystawy podnosi piękna forma i staranność jej opracowania. Obecnie, w okresie wzmożonego budownictwa i poszukiwania form, mających podnieść piękno otoczenia człowieka, wystawa spełnia pożyteczną rolę.

W Wojewódzkim Klubie TPPR

Wojewódzki Klub TPPR we Wrzeszczu przy ul. Kniewskiego 15 organizuje w dniu 25 bm. o godz. 16,30 wieczór muzyki, pieśni i tańca w wykonaniu powstałych niedawno zespołów świetlicowych spółdzielń przemysłowo-rzemieślniczych w Gdańsku.

Wstęp na imprezę wolny, po uprzednim zaopatrzeniu się w karty wstępu w zarządzie klubu.

Dyżury w Miejskim Komitecie Frontu Narodowego

Miejski Komitet Frontu Narodowego w Gdańsku podaje do wiadomości, że w Ratuszu Staromiejskim przy ul. Korzennej odbywać się będą codziennie dyżury od godz. 16 do 18, a w soboty od godz. 15 do 17.

Na budowę ZOO

Miejski Sopocki Komitet Budowy Ogrodu Zoologicznego zaprasza mieszkańców trójmiasta **na imprezę artystyczną,** która odbędzie się 25 bm. **o godz. 18 w sali Grand - Hotelu.**

W imprezie wezmą udział chór i zespół taneczny Państwowego Technikum Finansowego i Liceum Handlowego. Zespoły te zostały wyróżnione na eliminacjach krajowych.

Wstęp na imprezę 3 i 5 zł.

Od ręki

Błędne koło

Gdynia nie posiada Klubu Książki i Prasy, ale liczni czytelnicy czasopism wiedzą, że można przejrzeć gazety i tygodniki krajowe w czytelniach czasopism, mieszczących się przy każdej placówce Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Kierownictwo biblioteki, rozumiejąc, że czasopisma stanowią na równi z książkami narzędzie oddziaływania wychowawczego na czytelnika — starało się zaopatrywać wszystkie czytelnie w najbardziej poczytne pisma. I wszyscy byli zadowoleni.

Niestety, przy zamawianiu czasopism na II kwartał br. urzędy pocztowe w Gdyni ograniczyły liczbę zamówionych czasopism takich, jak „Horyzonty Techniki", „Świat", „Świerszczyk", „Płomyczek", „Naokoło Świata", „Przyjaciółka", „Kobieta i Życie", tłumacząc się ograniczonym limitem, który nie pozwoli zaspokoić zamówień prenumeratorów.

Wobec tego dyrektor biblioteki interweniował w PPK „Ruch" — Oddział Wojewódzki, prosząc o zaspokajanie potrzeb biblioteki w tytuły limitowe w pierwszej kolejności.

PPK „Ruch" odpowiedziało, że: „zaopatrywać biblioteki w pierwszej kolejności nie może, bo nie uznaje uprzywilejowanych prenumeratorów, zresztą kilka z podanych wyżej tytułów nie podlega limitowi i można zaopatrywać się w nie w wystarczającej ilości, poza tym limity pozostałych czasopism są dla Gdyni wystarczające i biblioteka powinna się w nie zaopatrywać w obwodowych urzędach pocztowych.

Dyrektor biblioteki w Gdyni opuścił bezradnie ręce, ale nie rezygnują z wyjaśnienia sprawy czytelnicy — klienci biblioteki.

Odpowiedź PPK „Ruch" nie wydaje nam się słuszna, bo właśnie tak ważnej placówce oświatowej, jaką jest biblioteka, należy pomóc przede wszystkim.

Odpowiednie czynniki z PPK „Ruch" i obwodowego Urzędu Pocztowego w Gdyni nie zdążyły jeszcze wyciągnąć odpowiednich wniosków ze wskazań II Zjazdu PZPR. Wobec tego czekamy!

Piotr Kraak

Wystawa Grafiki Użytkowej

WYSTAWA jest raczej skromna. Ilość zgromadzonych eksponatów stosunkowo niewielka. Kilka plakatów, trochę ilustracji do książek, kilkanaście prac z dziedziny drobnej formy graficznej. Wystawiają cztery młode plastyczki, absolwentki sopockiej PWSSP — **Gizela Bachtin, Krystyna Górska, Janina Jakubowska, Elżbieta Zabielska.**

Ale wystawa jest potrzebna i powinna być uznana jako celowy i słuszny wysiłek. Trzeba sobie bowiem zdać sprawę, że właściwie po raz pierwszy pokuszono się na Wybrzeżu o to, by zainteresować społeczeństwo grafiką użytkową. Życie nasze, coraz lepsze i dostatniejsze, domaga się nie tylko „coraz więcej i coraz lepiej", ale w równym stopniu „coraz ładniej i bardziej estetycznie". Nie darmo na IX Plenum, które przecież poświęcone było lepszemu i szybszemu niż dotąd zaspokajaniu potrzeb materialnych i kulturalnych naszego narodu, zwrócono również sporo uwagi oprawie artystycznej dóbr konsumcyjnych.

W pogoni za ilością gubiono niejednokrotnie jakość wytwarzanych towarów, a już z reguły nie dostrzegano doniosłej roli, jaką odgrywa estetyczny sposób podania konsumentowi poszukiwanych przez niego towarów. Tymczasem dzisiejszy, nowy człowiek ma pełne prawo do zaspokajania swoich potrzeb w sposób jak najpełniejszy zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. A przecież te potrzeby przybierają rozmiary nigdy przedtem w Polsce nieznane.

Jeżeli nakłady książek dla dzieci wynoszą kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy, jeżeli ładnie i estetycznie wydana powieść znika po kilku dniach ze wszystkich księgarń i w parę tygodni po ukazaniu się staje się „białym krukiem", jeżeli plakat ma spełnić swoją doniosłą rolę agitacyjną, jeżeli nawet drobne artykuły konsumcyjne mają zaspokajać estetyczne potrzeby konsumenta, — to zrozumiemy jak doniosłą rolę w codziennym naszym życiu spełnia odpowiednia ilustracja książkowa, karta obiadowa w restauracji, kalendarzyk kieszonkowy, opakowanie cukierków, etykiety na wina i napoje mleczne, pocztówki, program teatralny, gra dla dzieci, bibliofilski exlibris czy wreszcie plakat, przyciągający wzrok i agitujący w sposób artystyczny i przekonywający.

Plakat teatru kukiełkowego autorka: Gizela Bachtin

Wystawiające w Sopocie artystki piszą w katalogu, że „każdy druk powinien być wynikiem opracowania artystycznego". Trudno jest nie zgodzić się z tym postulatem. Stać nas już dzisiaj na to i powinniśmy dołożyć maksimum starań, by grafiką użytkową zainteresować szerokie rzesze plastyków. Zdajemy sobie sprawę, że nie jest to takie proste i łatwe do zrealizowania. Najpierw przecież trzeba zwalczyć brak zrozumienia dla grafiki użytkowej w kierownictwie wielu przedsiębiorstw przemysłowych, gdzie współpraca z plastykiem niejednokrotnie określana jest mianem luksusu, a następnie skierować zainteresowanie artystów malarzy na ten rodzaj twórczości artystycznej, który musi być traktowany z taką samą powagą jak inne dziedziny specjalności artystycznej. Wydaje się przecież rzeczą zbyteczną przekonywać, że wielu najznakomitszych artystów zyskało popularność dzięki swoim pracom, które dzisiaj określilibyśmy mianem grafiki użytkowej. A dzisiejsze zamówienia społeczne i powszechne domaganie się tej właśnie oprawy estetycznej stwarzają jak najpełniejsze warunki wyżycia się artystycznego.

Gizela Bachtin wystawiła cykl ilustracji do **„Mistrza Piotra Pathelin"**, farsy francuskiej z XV wieku. Z uznaniem trzeba się wyrazić o wnikliwym odczuciu charakteru epoki, o zsynchronizowaniu ducha utworu z farsowym ujęciem plastycznym postaci, które do chwili obecnej wchodzą w skład repertuaru Comedie Francaise. Inne w stylu, ale niemniej udane są ilustracje Gizeli Bachtin do książki dla dzieci pt. **„Sad Miczurina".**

Można by natomiast mieć pewne zastrzeżenia do plakatów tej artystki. Nie posiadają one tej bezpośredniej siły agitacyjnej, jakiej od plakatu wymagamy. Trudno sobie wyobrazić, by plakat pt. **„Przodując w nauce walczymy o pokój"** mógł być ilustracją i argumentem, udowadniającym głębokie zmiany, jakie zaszły w życiu naszej młodzieży w wyniku trwającej rewolucji. Podobnie, naszym zdaniem, nie spełni swojego zadania plakat Krystyny Górskiej pt. **„Młoda Gwardia".** Od czerwonego sztandaru wymagamy, by był naprawdę czerwony. Dużo lepszy natomiast jest plakat Górskiej, **„PKO",** wskazujący słusznie, że książeczka oszczędnościowa jest nieodłącznym atrybutem ekwipunku turystycznego. Plakat Elżbiety Zabielskiej pt. **„Wzrost przeładunku w portach"** nie posiada również dostatecznej siły argumentacyjnej. Dużo lepsza jest natomiast karta **„Menu"** i opakowania cukierków.

Na wyróżnienie zasługuje również Janiny Jakubowskiej **„Program festiwalu zespołów ludowych"**, który jest dużo lepszy od prospektu pt. **„Rolnictwo, a sprawa spójni miasta i wsi"**, gdzie pomieszanie technik graficznych wydaje nam się raczej nieporozumieniem w tym wypadku.

Jest rzeczą oczywistą, że na każdej wystawie są prace lepsze i słabsze. Wystawa grafiki użytkowej byłaby wyjątkiem, gdyby pokazywała rzeczy tylko bardzo dobre. Ale Centralne Biuro Wystaw Artystycznych w Sopocie postąpiło ze wszech miar słusznie, że tego rodzaju wystawę udostępniło publiczności.

ŚMIAŁO i szczerze

Długodystansowiec

W maju 1953 r. ob. Julia Skobyłko kupiła używane żelazko w warsztacie Stefana Zglinickiego w Nowym Porcie przy ul. Sportowej 14. Po wyprasowaniu... dwóch ręczników żelazko momentalnie zepsuło się. Ob. Skobyłko odniosła je więc do tegoż warsztatu z prośbą o naprawę. Od tego czasu naprawa trwa...

Dwukrotnie interweniowaliśmy osobiście w warsztacie: jesienią ub. r. i na początku br. Za każdym razem ob. Zglinicki zapewniał nas, że żelazko jest już zreperowane i gotowe do odebrania. Za każdym razem jednak, kiedy ob. Skobyłko zgłaszała się po odbiór, okazywało się, że naprawa nie została jeszcze w ogóle rozpoczęta.

Cenimy bardzo długodystansowców, ale wyłącznie w sporcie. Jeżeli więc ob. Zglinicki uważa, że blisko roczny okres czasu za krótki jest na naprawę jednego żelazka, może Izba Rzemieślnicza wytłumaczy mu, że powinien zmienić zawód. Bo w biegach na długie dystanse ob. Zglinicki ma powodzenie murowane, zwłaszcza, jeżeli dystanse będą specjalnie długie...

Nigdy nie jest za późno

Przez dłuższy czas przebywałem na leczeniu w II klinice wewnętrznej Akademii Medycznej w Gdańsku. „Kapitalny remont" mojego organizmu — po wieloletnim lekceważeniu i niedopatrzeniu „drobnych remontów" — nie był rzeczą łatwą. Ale staranna opieka lekarzy dr dr Kiersta, Sankowskiej i Hlavaty przyniosła mi dużą ulgę i znaczną poprawę zdrowia.

W czasie mego leczenia poznałem szereg urządzeń i metod leczniczych AMG, zwłaszcza w przychodni specjalistycznej, bardzo starannie wyposażonej i pracującej w atmosferze kulturalnej i spokojnej, tak bardzo sprzyjającej leczeniu. Obserwując innych chorych, nie zauważyłem żadnych oznak niezadowolenia ani też zarzutów. Obiektywnie mogę stwierdzić, że przychodnia specjalistyczna AMG jest szczęśliwym połączeniem wysokiej wiedzy i umiejętności, uprzejmości i troskliwości całego personelu. Zatrudnianie w niej, jak w ogóle w całej służbie zdrowia, wysokiego procentu kobiet jest rzeczą bardzo słuszną.

Dlatego też, chociaż Międzynarodowy Dzień Kobiet już minął, pragnę tym ofiarnym lekarkom, asystentkom technicznym, laborantkom, pielęgniarkom i pracownicom administracyjnym specjalnie podziękować za troskliwą opiekę nad pacjentami i życzyć dalszej owocnej pracy w ich nader trudnym i odpowiedzialnym zawodzie.

J. Ż. — Gdańsk

W innych LISTACH

BIEDNY PIESEK...

Lokator mieszkania nr 7 przy ulicy 3 Maja 24 w Sopocie od kilku dni trzyma w ciemnej i zimnej piwnicy małego, dwumiesięcznego szczeniaka — pisze „miłośnik zwierząt". — Lokator ten jest wprawdzie opiekunem domu, ale nie bardzo potrafi opiekować się zwierzętami, gdyż głodny i przestraszony szczeniak napełnia cały dom żałosnym skomleniem. Sądzimy, że po ukazaniu się tej notatki ob. K. zmieni swój dotychczasowy sposób „tresury" i uwolni szczeniaka z przymusowego zamknięcia.

NIEZBYT HIGIENICZNIE

Niezbyt higienicznie prowadzony jest sklep MHD nr 15 w Orłowie przy ul. Olgierda. Nóż, używany do krojenia masła czy innych artykułów spożywczych, jest zardzewiały, fartuszki ekspedientek dawno już straciły swój kolor pod warstwą plam i kurzu, a śmiecie wyrzucane są po prostu przed sklep — twierdzi ob. J. P. — Proponujemy, aby dyrekcja MHD zainteresowała się tym sklepem, gdyż w przeciwnym razie łatwo może się zdarzyć, że klienci raz na zawsze stracą ochotę do kupowania.

ZA MAŁA ODLEGŁOŚĆ

W odpowiedzi na notatkę pt. „Bardzo proszą o przystanek" DOKP w Gdańsku wyjaśnia, że sprawa budowy przystanku Ciechocino była już w ub. roku przedmiotem badań ekonomicznych, jednakże nie było warunków do pozytywnego załatwienia tej sprawy, gdyż odległość projektowanego przystanku od sąsiedniej stacji Rekowo jest zbyt krótka (2,1 km).

Odpowiedzi REDAKCJI

Bernard Miszk, Piotrowo. — Sołtysi są ubezpieczeni tylko wypadkowo, a nie chorobowo, tzn. nie otrzymują zasiłku chorobowego ani innych świadczeń ZUS, chyba, że choroba spowodowana została wypadkiem przy pracy.

Leon Flanc, Gdynia. — W wymienionym przez Was wypadku pracownik nie nabywa prawa do urlopu wypoczynkowego.

St. Strynowicz, Kartuzy. — Tabliczki wewnątrz wagonów są ruchome i niesumienni pasażerowie przewracają je czasem na drugą stronę, zmieniając w ten sposób napis „dla niepalących" na „dla palących" lub odwrotnie. Dlatego też bardziej miarodajny jest napis na zewnątrz wagonu.

DOD ŚWIATŁO

Faruk i piękna markiza

Były król egiptu Faruk znalazł sobie we Włoszech pocieszycielkę, piękną 19-letnią, wysoką blondynkę, markizę z Neapolu. Jest nią Irma Capece-Minutolo de Canosa, jedyna córka markiza Enrico o tym samym nazwisku. Piękna Irma czaruje Faruka dźwięcznym i donośnym śmiechem, jakim wynagradza każdy przejaw jego błyskotliwego dowcipu.

— Wasza wysokość pozwoli? — pyta z szacunkiem kelner, zmieniając nakrycie na stole byłego monarchy.

— Nie! Dzisiaj nie pozwolę nic! — odpowiada krotochwilny Faruk.

A piękna Irma śmieje się tak, że dźwięczą szyby w oknach.

— Czy mogę ofiarować waszej wysokości krzesło? — proponuje dyrektor hotelu byłemu królowi, wchodzącemu do jego biura z Irmą.

— Nie! wykrzykuje Faruk. — Nie siadam więcej, stoję na stopie wojennej!

A śmiech Irmy wybucha jak grzmot po błyskawicy.

W pierwszych dniach swego pobytu w hotelu w Aoste Faruk i jego młoda towarzyszka nie opuszczali w ogóle swego apartamentu, oblężonego przez dziennikarzy i fotografów. Wreszcie stanowczo odmówili przyjęcia jakiegokolwiek reportera, chociaż nie udało im się ukryć przed uporem fotografów. A wówczas, aby się zemścić za swoją porażkę, dziennikarze postanowili zbadać historię Irmy i jej tytułu markizy.

W Neapolu dystyngowany markiz Enrico, arystokrata z bardzo starego rodu, objawił wielkie niezadowolenie. Owszem, posiada jedyną córkę, ale nazywa się ona Bianca - Maria i od dawna nie ma już 19 lat, nigdy też nie była blondynką; patronuje wielu dobroczynnym towarzystwom, ale żadne z nich nie zajmuje się dostarczaniem rozrywek Farukowi. Zresztą, oświadczył stary markiz, drzewo genealogiczne rodziny Capece-Minutolo ma wiele gałęzi, mocno nadwerężonych nędzą dzisiejszych czasów. A więc...

Po tym oświadczeniu dziennikarze zaczęli szukać dalej i odnaleźli prawdziwych rodziców Irmy. Jej ojciec jest dozorcą garażu, a matka, dzielna gospodyni domowa, jakby w przeczuciu, mających nastąpić wydarzeń, nazywa się z domu Luiza Amoroso.

Teraz już dziennikarze szybko ustalili prawdziwą historię Irmy. Mając lat 17, została wybrana w czasie konkursu piękności „miss Neapolu" i spróbowała szczęścia na srebrnym ekranie. Wystąpiła nawet w jednym filmie, w którym grała rolę dziewczyny lekkiego prowadzenia, uwodzącej starego bogacza, któremu wmówiła, że jest nieodparty. Od tego czasu z zapałem starała się wcielić swoją rolę w życie codzienne.

Dziennikarz z gazety „Stampa" udał się w odwiedziny do rodziców Irmy. Ojciec wykręcił się od spotkania. Matka za to była bardzo rozmowna. Z radością opowiadała o „flircie" swojej córki.

— A czy przypuszcza pani, że to się skończy małżeństwem?

— Ten biedny król na pewno o niczym innym nie marzy — odparła mama. — Ale nie sądzę, żebyśmy się na to zgodzili.

— A to dlaczego?

— Ponieważ nasza rodzina Capece-Minutolo jest bardzo stara. Wielu przodków mego męża brało udział, w wyprawach krzyżowych. To znaczy, że zawsze zwalczaliśmy muzułmanów. Nie moglibyśmy więc zgodzić się na to, żeby niewierny został naszym zięciem! Chyba, że ten biedny mały przejdzie na katolicyzm. A jeżeli nie, to wszystko co chce, ale małżeństwo — nigdy!

Czy też król Faruk, który zrezygnował już z tronu, zdecyduje się także na zrezygnowanie z posiadania przemiłej teściowej w osobie pani Luizy Amoroso?

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Dziś koszykarze Spójni grają w Poznaniu z Kolejarzem

Koszykarze gdańskiej Spójni nie mają „szczęścia" w spotkaniach z warszawskim AZS-em. **W pierwszej rundzie mistrzostw I Ligi przegrali z akademikami dość wysoko w Warszawie, a ostatniej niedzieli porządnie się natrudzili zanim na swoim terenie uzyskali zwycięstwo 63:58 (35:27).**

Obecnie gdańszczanie pilnie przygotowują się do ciężkich spotkań — w środę zaległe z Kolejarzem (Poznań) oraz z Gwardią (Kraków).

W pozostałych spotkaniach o mistrzostwo I Ligi uzyskano następujące wyniki.

OWKS — Kolejarz (Warszawa) — 63:81 (34:41), **Gwardia** (Kraków) — **Stal** (Poznań) — 96:52 (48:25), **Spójnia** (Łódź) — **Włókniarz** (Łódź) — 48:53 (21:20), **Kolejarz** (Poznań) — **Ogniwo** (Łódź) — 66:52 (23:32).

W tabeli rozgrywek na pierwszym miejscu znajduje się **Gwardia (Kraków)** — 16 pkt. przed **Kolejarzem (Warszawa)** — 15 pkt., **Spójnią (Gdańsk)** — 14 pkt. **Włókniarzem (Łódź)** — 11 pkt.

Porażka bokserów Elbląga o wejście do II Ligi

W spotkaniach bokserskich o wejście do II Ligi zanotowano następujące wyniki:

Grupa I — Stal (Elbląg) — Stal (Kalisz) 9:11, Spójnia (Stargard) — Unia (Grudziądz) 8:12.

Grupa II — Gwardia (Zielona Góra) — Gwardia (Opole) 8:12, Gwardia (Łódź) — Spójnia (Ziębice) 14:6.

Grupa III — Budowlani (Olsztyn) — Stal (Radom) 6:12, AZS AWF (Warszawa) — Gwardia (Białystok) 20:0.

Grupa IV — Włókniarz (Tomaszów) — Gwardia (Bielsko) 8:12, Gwardia (Wołomin) Unia (Oświęcim) 10:10.

JUTRO W RADIO

CZWARTEK — 25. III. 1954 r.

6.30 — DZIENNIK. 6.45 — Muzyka. 7.43 — Stan pogody. 7.50 — Program. 7.55 — WIAD. 8.00 — Muzyka. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.50 — Komunikat. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — Radz. muzyka ludowa. 14.30 — Aud. dla klas V—VII. 15.00 — Popy: Suita wschodnia. 15.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — „Nasze jest jutro". 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — „Słoneczni pośrednicy" — pog. 16.10 — Muzyka. 16.21 — Muzyka operowa. 16.50 — „Przy muzyce o sporcie". 17.00 — WIAD. 17.15 — Gawęda o polskiej szkole w Gdańsku. 17.25 — Amatorskie zespoły świetlicowe. 17.50 — Aud. morska. 18.00 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 18.10 — Rep. z cyklu „Tam, gdzie powstają statki". 18.15 — Kwadrans chopinowski. 18.30 — ODPOWIEDZI FALI 49. 18.45 — Koncert. 19.10 — Kurs jęz. ros. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — „Dla każdego coś miłego". 20.58 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.32 — „Słowniczek muzyczny". 22.00 — „Opowiadania o pierwszej miłości. 22.20 — Koncert. 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków. 23.05 — Romantyczna niemiecka muzyka operowa. 23.50 — OST. WIAD.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Kierownika laboratorium zatrudnimy od zaraz — Gdyńskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, Gdynia, Witomińska nr 10. 518-K

Wysokokwalifikowanych branżystów ze znajomością branży włókienniczej i skórzanej oraz głównego księgowego poszukuje R. B. H. C. P. L i A. Zgłoszenia: sekcja kadr R. B. H. — Gdynia, Świętojańska 141/143. 519-K

Praktykantów na aktorów szczególnie **mężczyzn** przyjmie od zaraz Państwowy Teatr Lalek w Gdańsku, ul. Grunwaldzka 16. Od praktykantów wymaga się średniego wykształcenia oraz dwuletniego stażu w zespołach świetlicowych. 520-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM okazyjnie domek z działką. Wiadomość: Gdynia 11 — Demptowo — Rybińskiego 52. 836-P

OKAZYJNIE sprzedam dom cena 30.000. (Duża Wieś, pow. Tczew, główna szosa, światło elektryczne). Oferty Szwidowski — Piła, Stalina 44. 875-P

KUPIĘ domek - willę 4-izbową z ogrodem w trójmieście. Warunki: wolne mieszkanie. Oferty z ceną składać: Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „1772". 1772-G

SPRZEDAM parcelę 530 m² z oficyną w Gdyni. Wiadomość: Kaczmarek, Gdynia — Warszawska 4. 930-P

KUPNO

KUPIĘ wózek głęboki czeski ceratowy, względnie koszykowy nowy lub w dobrym stanie. Wiadomość: — Wrzeszcz, Konopnickiej 9 m. 2. 1762-G

KUPIĘ piecyk gazowy łazienkowy nowy, lub w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „Łazienka". 1775-G

KUPIĘ wózek inwalidzki. — Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „1787". 1787-G

MOTOR do łodzi tylnoprzyczepny 250 cm — 350 cm wysokoobrotowy, nowy typ kupię. Oferty z opisem i podaniem ceny proszę kierować: Poznań, ul. Dąbrowskiego 79 Intek. 522-K

KUPIMY samochód 1 — 2 t. w b. dobrym stanie, telefon 51-76 godz. 7—15. 506-K

KUPIĘ wóz ogumiony na jednego konia. Zgłoszenia: — Gdynia poste - restante — Drąg. 913-P

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM motocykl BMW z przyczepką na chodzie. Nowy Port, ul. Oliwska 12 a/1. 1746-G

SPRZEDAM wózek głęboki i spacerowy, stan dobry. — Wrzeszcz — Kochanowskiego 12 m. 12. 1789-G

SPRZEDAM motocykl DKW Sachsra 500 na teleskopach po szlifie. Borzeszkowski Dzierżgoń, Słowackiego, pow. Sztum. 1788-G

PIANINO krzyżowe czarne płyta metalowa pilnie sprzedam. Telefon 415-52. 1786-G

SPRZEDAM wysokiej klasy meble, kredens, serwantka, radiola, razem lub pojedynczo. Telef. 342-47. 1785-G

ZAMIENIĘ radio marki „Siemens" uniwersalne na radio na zmienny prąd. — Gdańsk, Pańska 3 — 2. 1783-G

SPRZEDAM pianino marki „Danziger Haus" w dobrym stanie. Gdańsk, Pańska 3 — 2. 1782-G

SPRZEDAM pianino w dobrym stanie „Wolkenhamer" Gdańsk, Malczewskiego 86 m. 2. 1780-G

SPRZEDAM maszynę krawiecką. Sopot, Rokossowskiego 14 — Bem. 1768-G

SPRZEDAM samochód Opel-Olimpia. Oliwa, Drzymały 4 Nisz. 1765-G

MERCEDES 220 — 6 cyl. — sprzedam lub zamienię na mały nawet półciężarowy. — Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „1764". 1764-G

OWCZARKI alzackie młode sprzedam. Tczew, Sobieskiego 31 m. 7 Jankowski Henryk. 938-P

SPRZEDAM wóz ogumiony na parę koni w dobrym stanie. Gdynia, Wielkopolska 162. 923-P

SPRZEDAM radio „Superchronadyna" z magicznym oczkiem. Gdynia, Świętojańska 34/12. 926-P

KUCHENKĘ (westfalkę) przenośną w ramach z piekarnikiem sprzedam. Gdynia, Śląska 32/6. 927-P

SPRZEDAM radio „Pionier" nowe, maszynę do szycia „Singer", Sopot, ul. Bema 4. 932-P

LOKALE

4 POKOJE kuchnia, wygody w Gdyni zamienię na dwa oddzielne mieszkania: pokój z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią w Gdyni. Oferty poste - restante Gdynia, Pawlicki. 910-P

MIESZKANIE samodzielne 2 pokoje z kuchnią, ogródkiem, słoneczne (możność trzymania inwentarza) — Wrzeszcz, Szymanowskiego 27/1, zamienię na 2 — 3 pokoje na trasie Gdynia — Wrzeszcz. 1784-G

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, ogródkiem w Gdańsku - Siedlcach, ul. Skarpowa 74 — 1, na podobne w trójmieście. 1773-G

ZAMIENIĘ 3 duże pokoje z kuchnią, balkonem na 2 mieszkania: domek jednorodzinny z ogrodem i mieszkanie 1 lub 1½-pokojowe z kuchnią. Gdańsk, Jana z Kolna 10/4. 1755-G

DWA pokoje z kuchnią, wygodami, ogrodem w willi we Wrzeszczu zamienię na podobne w Łodzi. Zgłoszenia telefoniczne 428-18. 1777-G

POSZUKUJĘ pomieszczenia z placem na warsztat, blisko dworca we Wrzeszczu. Tel. 525-60. 929-P

PRZYJMĘ marynarza pływającego na pokój. Tel. 55-83. 919-P

PRACA

ZATRUDNIĘ lakiernika na sezon letni. Wanda Kononowicz, Gdynia, Świętojańska 36 — 14. 924-P

Używaj ASPIRYNĘ (POLOPIRYNĘ) zapobiegawczo

REUMATYZM PRZEZIĘBIENIE GRYPA

Do nabycia w aptekach i drogerjach MHD

Rzem. Spółdzielnia Pracy Szewców i Pokrewnych Zawodów im. Kilińskiego

w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Wyspiańskiego Nr 31, telefony: 422-88 i 419-04 wykonuje wszelkie usługi wchodzące w zakres: rymarstwa, galanterii skórzanej, reperacji obuwia i tapicerstwa ze specjalnością: wybijania samochodów, powozów, wózków dziecięcych itp. 527-K

Dyrekcja M. H. D.

Art. Przem.-Spoż.

w Sopocie

wzywa swoich komitentów do odbioru przedmiotów oddanych do sprzedaży w komisie nr 15 i 38 przed dniem 31. 12. 1953 r.

Odbiór nastąpić winien do dnia 31. III. 1954 r.

Po upływie tego terminu będą stosowane kary umowne w wysokości 3 promille od wartości przedmiotu za każdy dzień zwłoki. 514-K

GOSPOSIA samodzielna — wiek średni, uczciwa z praniem potrzebna od zaraz. Referencje i świadectwa konieczne. Wrzeszcz, ul. Kościuszki 24/3. 1758-G

POMOC domowa do dziecka dwuletniego potrzebna. Zgłoszenia wieczorem. Gdańsk — Kartuska 45/3. 1760-G

EKSPEDIENTKĘ przyjmie Pralnia Chemiczna, Gdańsk, Rynek - kiosk. 1767-G 1767-G

POTRZEBNA gosposia względnie do dzieci. Sopot, — Kazimierza Wielkiego 5, I piętro, w godz. 16—19 — Łukowscy. 903-P

ZGUBY

SPRM „Wyzwolenie" w Świbnie unieważnia zagubioną kartę nadania oznaki rybackiej na łódź wiosłową „Spi-98", wydaną przez Morski Urząd Rybacki w Gdyni. 517-K

KRAWCZYK Jan, Gdynia, Al. Zjednoczenia 3, zgubił kartę meldunkową. 1790-G

GANDERA Zdzisław, — Wrzeszcz, Hibnera 1 c, zgubił legitymację szkolną Nr 45 wydaną przez Dziekanat Wydz. BO PG. 1781-G

SZYMKOWIAK Leon, Kwidzyn, Słowiańska 5, zgubił dn. 19 bm. teczkę wraz z upoważnieniami od nr 3315—3319, 3344—3383, wystawionymi przez Dyrekcję MHD — Gdańsk, ul. Stągiewna 21/22. 1779-G

ZGUBIONO świadectwo maturalne, wydane w 1953 r. przez Technikum Budowy Okrętów na nazwisko Toczko Marian, Gdańsk, ul. Biskupia 24-a. 1778-G

DOLNY Tadeusz, Gd. - Stogi, Stryjowskiego 42/2 zgubił przepustkę Stoczni Gdańskiej. 1776-G

HIRTH Ewa, Gdańsk, Pod Lenino 2/4, zgubiła kartę meldunkową. 1774-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Jachim Agnieszka, Wrzeszcz, Kniewskiego 9/2. 1771-G

MARUT Stanisław, Tczew — Plac Wolności 21, zgubił przepustkę jednorazową nr 1838 Stoczni Gdańskiej. 1761-G

CZADO Kazimiera, Suchonino, Szuberta 24, zgubiła przepustkę WPK GG. 1759-G

PODSĘDKOWSKI Stanisław, Gdańsk, Zakopiańska 8, zgubił legitymację Zw. Zaw. 1757-G

KOŚMIDER Kazimierz, — Wrzeszcz, Grunwaldzka 103, zgubił legitymację Zw. Zaw. 1756-G

SWARCEWICZ Aleksander, Gdańsk, Brygidki 13/5, zgubił świadectwo czeladnicze wydane przez Izbę Rzemieślniczą Olsztyn. 1753-G

MEIER Marian, Gdynia, Jana z Kolna 40, zgubił: kartę meldunkową i pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty. 1752-G

HEBEL Leon, Kack Wielki, Karwińska, zgubił przepustkę jednorazową Stoczni im. Komuny Paryskiej. 925-P

ŁOJEWSKI Jerzy, Sopot — ul. Chopina 12/7 zgubił dowód osobisty i przepustkę Stoczni Gdyńskiej. 928-P

RÓŻNE

PANU doktorowi Ignacemu Gutkowskiemu i Tadeuszowi Kieszkowskiemu oraz położnej Oldze Chodorowicz ze Szpitala Miejskiego w Gdańsku składa serdeczne podziękowanie za pomyślne przeprowadzenie trudnego porodu i prawdziwie troskliwą opiekę Izabella Krzyszkowska. 1769-G

Działowi Bosmańskiemu Stoczni Gdańskiej za czynny udział w obrzędzie pogrzebu

ś. † p.

Franciszka PSZCZOŁOWSKIEGO

najserdeczniejsze podziękowania składa

1800-G GRONO RODZINY

Dnia 19 marca 1954 r. zmarła nagle w wieku 23 lat

ś. † p.

Alina z Rybałtowskich WERPECHOWSKA

nasza najukochańsza córka, żona i siostra.

RODZICE, MĄŻ I BRAT

Pogrzeb odbędzie się dn. 24 marca 1954 r. z kaplicy Szpitala Miejskiego w Gdyni o godzinie 14. 1811-G

TABELA WYGRANYCH
9 Krajowej Loterii Pieniężnej

4 Dzień ciągnienia II rzutu 9 K.L.P. dnia 22.3 1954 r.

Wygrana 120.000 zł padła na Nr Nr 3466

Wygrane po 60.000 zł padły na Nr Nr 84408 85409

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 108074 115384

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 7853 12594 62877 100365 100774

Wygrana 10.000 zł padła na Nr Nr 22437

Wygrane po 5.000 zł padła na Nr Nr 5272 26784 27588 38618 56712 65493 82196 87804 97215.

Wygrane po 2.000 zł padły na Nr Nr 8070 22313 23708 26560 30866 30877 33107 37125 40347 54915 57891 63869 64120 65467 70236 70924 71336 79157 82782 88073 92010 108510

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 3786 5199 7098 10730 15148 22347 30405 31942 33252 33447 41103 45966 46702 47240 49964 51231 52459 54384 55711 63172 64888 66539 67161 67694 70127 79686 79687 80347 82543 85454 85735 86240 86957 90866 93051 97560 99740 100125 100852 103723 105729 106102 106880 107364 109944 112234 112281 113585

Wygraną seryjną w wysokości zł 60.— otrzymuje każdy numer losu kończący się na: 03 04 05 06 17 19 29 30 31 34 42 49 50 53 55 56 65 68 74 81 85 91 95 00 — **z wyłączeniem jednak tych numerów losów, które zostały już wylosowane w ciągnieniu III rz. 9 K.L.P. W zamian wylosowanych numerów wygrane seryjne otrzymają niewylosowane jeszcze w tym ciągnieniu bezpośrednio wyższe numery losów.**

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism. Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granice udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych P. P. K. „Ruch", Sekcja Eksportu — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 119, tel. 805-05. — Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk Zam 941 — W-5-10650